KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3go Marca 1866 roku. | № 50. | Lat 45. | 19 Lutego / 3 Marca 1866 r.

Sobota. | Rano zimna st. 0, w poł. c. st. 1. Wys. wody st. 4 c. 8, (Przybywa). | Przyb: dnia god: 3 m. 18. | Jutro, Śgo Kazimierza Królewicza Wyzn. Niedziela Głucha.

OD REDAKCJI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1-wszym Kwietnia rozpoczynamy kwartał II. roku 1866.

Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, raczą, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera Warszawskiego,* w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera Warszawskiego,* pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp. 32), półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp. 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs 6 kop: 60 (czyli zł: 44); półrocznie, rs. 3 k. 30 (czyli zł: 22); kwartalnie rs. 1 k. 65 (czyli zł: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera Warszawskiego* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego,* ulica Wierzbowa, Nr 473 *c*, w domu św. p. *Ludwika-Adama Dmuszewskiego,* przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 kop. 65.—Wszelkie zażalenia na nieregularne odbieranie, Prenumeratorowie zechcą wprost do Redakcji nadsyłać.

— Jutro, w Kościele PP. Sakramentek, przypada doroczna Uroczystość Ś. Kazimierza Królewicza, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Odpustem zupełym; — takiż sam Odpust przypada w tymże dniu w Kaplicy Śgo Kazimierza na Tamce.

— Jutro, *Nabożeństwa Passyjne*, odprawiać się będą w Kościołach: Śgo Krzyża, XX. Pijarów, Reformatów, Karmelitów na Lesznie, po-Augustyjańskim, po-Trynitarskim, PANNY MARJI, Śgo Alexandra, i w po-Paulińskim w języku niemieckim, a pojutrze, t. j. w Poniedziałek w tymże Kościele Nabożeństwo Passyjne w języku polskim.

— *Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego,* podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w d. 5 (17) Stycznia r. b. 1856 Ustawy Szkoły Głównej Niemiecko-Ewangelickiej w Warszawie, z decyzji JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa, Szkoła Główna Niemiecko-Ewangelicka w Warszawie, otworzoną będzie z początkiem przyszłego 1866/7 roku szkolnego, istniejące zaś przy niej kursa Pedagogiczne, dla sposobienia Nauczycieli do szkół początkowych ewangelickich, otworzone zostaną w dniu 17 (29) Kwietnia r. b. 1866, a zapis kandydatów do tychże kursów rozpocznie się w d. 1 (13) tegoż miesiąca Kwietnia. (D. War.)

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem,* podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 8,802 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b., Władysławowi Buchowieckiemu, właścicielowi dóbr Kołczyn, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, Gminie Bohnkały, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,050 przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b., Sukcesorom Kazimierza Kowalskiego, właściciela dóbr Ojsławice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Radków, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 16,633 kop: 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b., Zofji Strarzyńskiej, właścicielce dóbr Czysta-Dębina, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Czysta-Dębina, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 928 kop: 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b., Antoniemu Jastrzembiowskiemu, właścicielowi dóbr Sobków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Sobków, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,018 kop: 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b., Franciszkowi Piwkowskiemu, właścicielowi dóbr Modzele-Bartłomieje, położonych w Gubernji Płockiej, Pcie Pułtuskim, Gminie Modzele, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 426 kop: 19, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 Lutego (1 Marca) r. b, Zofji Smolińskiej, właścicielce dóbr Szczurzyn, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Nużewo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 814 kop: 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 Lutego (1 Marca) r. b., Bogusławie Wilkońskiej, właścicielce dóbr Stoczki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Smogorzew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,985 kop: 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 Lutego (3 Marca) r. b., Józefowi Kisielnickiemu, właścicielowi dóbr Stawiski, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Stawiski, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 14,099 kop: 41, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 17 Lutego (1 Marca) r. b., Władysławowi Waśniewskiemu, właścicielowi dóbr Stara-Wola, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnoswkim, Gminie Stara-Wola, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 980 kop: 19½, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b., Franciszkowi Dębowskiemu, właścicielowi dóbr Lipa i Leśniowo-Dolne, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Regimin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy. (D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.*— Na skutek reskryptu Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 11 (23) Czerwca 1865 r. za Nr 4381/19186, Magistrat Miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, że P.

Leonowi Surzyńskiemu, Akademikowi Budownictwa St: Petersburgskiej Akademji Sztuk Pięknych, udzielony został przez Radę Administracyjną Królestwa patent, na Budowniczego wolno-praktykującego klassy 3cj i z tytułu tego dozwoloną mu została wolna praktyka w mieście tutejszém.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski*.— Naczelnik Kancellarji *Luceński*. (D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy*.— W wykonaniu reskryptu Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1866 r. za Nr $^{8885}/_{35818}$, Magistrat M. Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, że wydany przez Radę Administracyjną Królestwa pod dniem 8 (20) Stycznia 1860 r., Alexandrowi Bobrownickiemu 10cioletni list przyznania wynalazku na ulepszony przez niego sposób wyrabiania cegły prasowanej z suchej gliny z powodu niewywiązania się przez tegoż z obowiązku art: 4 i 5 powołanego postanowienia zastrzeżonego, pod względem wprowadzenia wynalazku takowego w przeciągu roku jednego w praktyczne użycie, niniejszem odwołuje się.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski*.— Naczelnik Kancellarji *Luceński*. (D. W.)

— *W Rozkazie Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej* wydanym, zamieszczono: stosownie do prośby kompanji omnibusów, dozwolono powożącym temiż omnibusami używać palta z sukna koloru wielbłądziego, z przyczepionym z tyłu przy kołnierzu kapturem w miejsce peleryny i z białemi metalowemi guzikami, z cyframi T. O., czapki zaś pozostają podług dawnej formy. (Gaz: Polic:).

— Wczoraj, z powodu rocznicy zgonu, spoczywającego w Bogu Najjaśniejszego Cesarza Mikołaja Igo, odprawione zostało o godz: 12ej w południe w prawosławnej katedrze, przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego, żałobne nabożeństwo, na którem raczył się znajdować JW. Hrabia Namiestnik, oraz jenerałowie, sztabs i ober oficerowie i urzędnicy cywilni. (Dz: Warsz:)

— W wykonaniu Najwyższego reskryptu do JW. Hrabiego Namiestnika z dnia 5 (17) z. m. o urządzeniu średnich zakładów naukowych w Królestwie, i z decyzji JW. Hrabiego, mają być otwarte dziś, 19 Lutego (3 Marca), następujące zakłady naukowe: 1) Gimnazjum żeńskie, przeształcające się z wyższej żeńskiej szkoły rządowej, mieszczącej się przy ulicy Niecałej w domu pod Nr 614 lit: *l*.; 2) czteroklasowe progimnazjum żeńskie, przy ulicy Miodowej, w gmachu po-klasztornym Kapucynów; i 3) trzy klasowe progimnazjum żeńskie na Nowem Mieście w gmachu klasztornym PP. Sakramentek. Akt otwarcia będzie dopełniony w dniu oznaczonym, po nabożeństwie w prawosławnej katedrze,— w gimnazjum żeńskiem o godzinie 1ej po południu, a zaraz potem w progimnazjach: naprzód w czteroklasowem, a następnie w trzyklasowem. JW. Hrabia Namiestnik wynurzył życzenie zaszczycenia swą obecnością otwarcia tych zakładów naukowych. (D. W.)

— *Jour: de St. Peters:* ogłasza deklarację pomiędzy rządami Cesarsko Rossyjskim i Szwedzko-Norwegskim, jako dodatek do konwencji telegraficznej międzynarodowej, zawartej w Paryżu 13 Kwietnia 1865 roku, której warunki, począwszy od 1 Stycznia 1866 roku, rozciągnięte zostały do korespondencji telegraficznej między Rossją a Szwecją. Tenże dziennik ogłasza także deklarację, wymienioną na skutek uchwały Rady Państwa, zatwierdzonej przez Najjaśniejszego Pana d. 8 (20) Listopada 1865 r., a upoważniającej spółki akcyjne (bezimienne) i inne stowarzyszenia w Belgji do wykonywania swych praw i stawania w sądach w Rossji, podług postanowień Cesarstwa, z zastrzeżeniem takichże praw dla spółek i stowarzyszeń rossyjskich w Belgji. (D. W.)

— Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły obrazy: *Suchodolskiego* Januarego, Zjazd na polowanie; *Kostrzewskiego*, Zadymka; *Grodtkera* ze Lwowa, Dwie matki; *Schlegla* ze Lwowa, Nawiedziny Piasta; *Pillatego*, Przejażdżka konna; *Gumińskiego*, Karczma w lesie; *Guyskiego* z Rzymu, Popiersie Damy, portret z marmuru; *Kaczorowskiego*, Madonna; *Kwiatkowskiego* Ignacego, Plany architektoniczne, rozszerzenia Kościoła Śgo Alexandra w Warszawie. Ubył obraz olejny *Ruśkiewicza*, „Przewóz na Dunajcu pod Szczawnicą,“ nabyty przez Amatora.

— Wspomnieliśmy nie dawno o bogatych pokładach *Guana* na nowo odkrytej na Oceanie spokojnym wyspie *Malden*, znajdujących się. U nas, a nawet w ogóle w Europie, zastosowanie tego silnego czynnika nawozowego, nie tak dawnych sięga czasów. W roku 1848, kiedy *Guano* znaczniejszemi partjami sprowadzać do kraju tutejszego zaczęto, uczony Professor *Waga* zwrócił uwagę na ciekawy szczegół, a mianowicie, że już w roku 1717 Hiszpanie zamieszkujący *Lima* ocenili byli całą ważność tego produktu zwierzęcego, na sformowanie którego, wieki się składały, a który również przez wieki na skalistych urwiskach, bezludnych najczęściej wysp, bezużytecznie spoczywał. Slad tego znalazł Professor *Waga* w wychodzącem wówczas piśmie „Le nouveau Mercure“. Dziwna rzecz zaiste, jak nieraz nieprzebrane skarby natury, leżą nietknięte na powierzchni i włonie ziemi, dopóki nagląca potrzeba i przemysł nie wydźwignie takowe na korzyść ludzkości. Czyżby ta ostatnia uwaga nieznalazła słusznego zastosowania tak do pokładów torfowych obficie u nas znajdujących się, a dotąd prawie nietkniętych, jak niemniej do kopalni węgla, które w stosunku do bogactwa onych, nader są jeszcze słabo exploatowane i z trudnością wytrzymują konkurencję z węglem Szlązkim, dalekim od posiadania tych wszystkich przymiotów, jakiemi się nasz węgiel odznacza.

— Pewna sędziwa para zamieszkała w naszem mieście, używa dotąd kompletu łyżek srebrnych, na których jest rok 1756. Łyżki zatem te mają lat sto dziesięć, czyli wiek przeszło. Rzeczywiście nazwać to można osobliwością. Wprawdzie u bogatych rodzin dotąd są przechowywane wśród staroświeckich sreber i łyżki z tego metalu; rzadko jednak używane, służą tylko za ozdobę i są dowodem zamożności; łyżki zaś te o których wspominamy, nieprzerwanie sukcessyjnie, posługują i to codziennie, jednej i tej samej rodzinie. Staruszki te dobrze już wyrobione przez usta ludzkie, albo raczej wyjedzone, zawsze mają swą wartość, a o ich trwałości nie ma co i mówić, jeszcze długie lata posługiwać mogą.

— Jakkolwiek słyszeliśmy o pojawieniu się Wilków w niektorych okolicach bliższch *Warszawy*, jednakże nie doszła nas wiadomość o zrządzeniu przez nie znaczniejszej szkody, a tem mniej o napastowaniu ludzi. Tymczasem z listu otrzymanego z Gubernji

Augustowskiej dowiadujemy się, że ci nieproszeni goście, nietylko się około owiec i bydła krzątają, ale nawet jeden z nich zuchwale się rzucił na obchodzącego lasy gajowego, który jedynie przytomnością i odwagą swoją, śmiały ten napad odeprzeć zdołał. Wilk z natury swojej, lęka się człowieka i tylko przypadkowe okoliczności sprawiają, że się znęca do ludzi, a szczególniej też na dzieci zwraca swe napady. Mieliśmy tego przykład przed kilku laty na wilkach włóczących się po lasach Powiatu Łowickiego, porzucających owce i bydło, a pożerających pastuszków strzegących trzody. Za wytępieniem tego wyjątkowego gniazda, ustały też i straszne sceny, na których wspomnienie, każde macierzyńskie serce truchleje. Na dowód tego, że wilk wyjątkowo tylko znęca się na krew ludzką, dosyć będzie przytoczyć, że dawny kronikarz *Ditmar*, za czasów którego mniejsze zaludnienie, a nierównie obszerniejsze przestrzenie leśne, sprzyjały o wiele więcej rozgoszczeniu się tego zwierza, uważał jednak za godne zamieszczenia w kronice swojej, iż (jak to sam mówi) w prowincji Turyngji, za owego czasu, czyniło wielką szkodę trzech wilków ukazujących się razem a przedtem przez mieszkańców wcale niewidzianych, które ludzi zjadliwie napastowały.

— Kupcy nasi już myślą o sprowadzaniu nowych towarów wiosennych, najwięcej podobno mają być noszone suknie w pasy; jako szczególną nowość w tym rodzaju, zapowiadają suknie, których spódnica składać się będzie z czterech brytów, a których tło lubo jednego koloru, pasy wszakże na każdym brycie innej będą barwy, pasy te u dołu szersze, u góry zwężać się mają, stanik w kolorze spódnicy przybrany będzie albo pasami wszystkich barw znajdujących się na spódnicy, albo jednej barwy. Najmodniejsze kolory mają być z skóry i nankinu, paletoty z tego samego materjału co spódnice i tej wiosny zostaną w użyciu, zwłaszcza na ulicę; bardzo także noszone będą krótkie czarne paletociki z kapturkami.

— Był czas, kiedy cel i znaczenie kapelusza damskiego, można było określić. Kiedyś więc, kapelusz *był częścią toalety służącą do zabezpieczenia główek damskich od skwaru w lecie, a od mrozu w zimie.* Dziś trudno dopatrzyć tych przymiotów, w owych płatkach materji bardzo zręcznie upiętych, tu i owdzie z nieocenionym gustem kwiatkami, lub koronkami zdobnych, ale zaprawdę ani od promieni słońca, ani od zimna, żadną miarą chronić niemogących. To cośmy wyżej powiedzieli, stosuje się właśnie do pojawiających się już modeli kapeluszy wiosennych, w których damy nasze jak zawsze prześlicznie wyglądać będą, ale które na pierwszy rzut oka zdawałyby się przeznaczone raczej dla jakiej wykwintnej elegantki z bajecznej krainy Liliputów. Bądź co bądź, kiedy tak *Moda* każe, to niechże się według tego stanie wola Pani *Włodkowskiej*, Pani *Sobolewskej* i całego zastępu pięknych dam naszych, które przecież najlepiej wiedzą, czego im na razie potrzeba.

— W dniu onegdajszym po południu, w domu pod Nrem 957 przy ulicy Targowej, 6cio-letni chłopczyk Abram *Handszer*, syn handlarza owoców, wypadł z ganku 2go piętra na ziemię, skutkiem czego tak mocno się potłukł, iż po udzieleniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, znajduje się w niebezpiecznym stanie. — W tymże dniu w domu pod Nrem 375 na Pradze, Karol *Mazur*, wyrobnik, znajdując się przy maszynie parowej w fabryce machin rolniczych, przez własną nieostrożność, porwany został za lewą rękę, u której ma urwane 4ry palce, po udzieleniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, na dalszą kurację odesłany został do Szpitala Dzieciątka-Jezus.

— Wczoraj wyszedł Ner 22gi pisma tygodniowego, „Gazeta Muzyczna i Teatralna."

— Przed kilku laty zmarł w Paryżu *Sudre*, wynalazca alfabetu tonicznego, mającego posługiwać do porozumiewania się między narodami zamiast owego powszechnego języka, nad jakim niektórzy filologowie łamią sobie głowę. Wdowa jego, pełna uwielbienia dla pomysłu męża, dalej pracowała nad wydoskonaleniem onego i w tych dniach miała wystąpić publicznie z widowiskiem, na którem wraz z swą uczennicą miała rozmawiać za pomocą dźwięków, odpowiadać na czynione zapytania i wreszcie opisywać przygody morskiej podróży.

— W Berlinie, w dzień urodzin Xiężnej *Karolowej* Pruskiej, przez Xiężne i Xiężniczki rodziny Królewskiej, oraz damy i Panów dworskich, przedstawione były pod kierunkiem Jen: Intendenta teatrów v. *Hülzen* obrazy z żywych osób przy towarzyszeniu odpowiedniej muzyki, jak n. p. *Goethego* Fryderyka, podług *Kaulbach'a*, melodja *Bethowena*, „Dzwonnik" podług *Borckmanna*, muzyka *Mozarta*, „Rebeka przy studni", podług *Murilla*, muzyka *Mehula*, „Tasso w Ferarze", podług *Heilblutha*, muzyka *Glücka*, „Ofiarowanie darów", podług *Royera*, muzyka *Meyerbeera*. „Szczęśliwe zaloty", podług *Erdmana*, muzyka *Arditi*. „Za młynem" podług *Lascha*, muzyka *Schuberta*. „Elżbieta odbierająca wiadomość o zamęźciu Marji *Stuart* z Darnleyem", obraz umyślnie ułożony, muzyka *Marschnera*. Obrazy samych Niemieckich malarzy spółczesnych, z wyjątkiem jednego *Murilla* służyły za wzór do układania grupp; podobnież melodje utworu Niemieckich mistrzów z wyjątkiem *Mehula* i *Ardit'ego*, wykonane były na tem przedstawieniu.

— Dr *Villemin* Professor w szkole lekarzy wojskowych w Paryżu, przedstawił, w początkach Grudnia r. z. Akademji Nauk i Akademji Lekarskiej tamże, obszerne memorjały szeregiem doświadczeń poparte, w których przywodzi, że suchoty płucne nie wywiązują się w człowieku skutkiem jakich bądź wad lub uszkodzeń organizmu, ale wytwarzają się jedynie przez zarażenie tak jak ospa lub choroby syfilistyczne i na poparcie swoich twierdzeń zaszczepiał królikom materję wyplutą przez suchotników, a w parę miesięcy u królików rozwijały się wrzody płucne (tubercula). Nowa ta teorja w świecie lekarskim wiele narobiła hałasu, a jeżeli przez poważne ciała naukowe sprawdzoną zostanie, może ułatwi lekarzom wynalezienie środków do zwalczenia tej strasznej choroby, która w każdym kraju, tyle ofiar w kwiecie wieku zabiera.

— W Rzeszowie wyszły tłómaczenia Liryków Niemieckich *Szyllera*, *Göthego*, *Heinego* i t. d., p. t. „Siernie", przez L. D.

— Przyjechali do Warszawy: Tajny Radca *Ostrowski*, z Czajek; Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik Baron *Drezen*, z Włocławka; — wyjechał zaś: Jenerał-Lejtnant de *Witte*, do wsi Czarny.

— Dnia 28 Lutego r. b., zeszła z tego świata ś. p. Marja Hrabianka *Potocka*, licząc zaledwie 20 lat życia, córka ś. p. Konstantego i Józefy z Hr: Tyzenhauzów Hr: *Potockich*. Zgon Jej okrywa żałobą liczną rodzinę Hrabiów Potockich i Tyzenhauzów, a szczególnie dom Jej Ciotki Hr: Augustowej Zamojskiej, u której od najmłodszych lat sierota, znalazła prawdziwie macierzyńską opiekę i troskliwość. Zwłoki ś. p. Marji Hr: *Potockiej*, przewiezione zostaną z domu Hr: Augustów Zamojskich przy ulicy Wiejskiej, do Kościoła Śgo ALEXANDRA, w Poniedziałek, t. j. d. 5 Marca o godz: w pół do 10ej rano, poczem odprawione będzie w tymże Kościele żałobne Nabożeństwo, a wczoraj, dziś i jutro, przy zwłokach Msze Święte ofiarują się za spokój Jej duszy. (3187)

— Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Kazimierza *Kellnera*, odbędzie się za duszę jego żałobna Wotywa o godzinie 9tej rano, w Kościele po-*Karmelickim* na Krak:-Przedmieściu; na którą, pozostała Żona, uprasza łaskawych, o westchnienie do BOGA za jego duszę. (3,164.)

— Ś. p. Ludwika z Boyerów *Rożniecka*, Emerytka, przeżywszy lat 78, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie. Wyprowadzenie zwłok, będzie miało miejsce, jutro, o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła Świętego KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski. (3,173.)

— W dniu wczorajszym, o godz: 6tej po południu, zakończyła życie doczesne, mając wieku lat 73, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Antonina z Pyszniewiczów *Polkowska*, Żona Urzędnika Magistratu m. Warszawy. Pogrążony w smutku Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok zmarłej, w dniu jutrzejszym, o godz: 3ej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na cmentarz Powązkowski. (3,188.)

— Artur *Ptaszyński*, Student Szkoły Głównej, syn Ferdynanda i Kamilli z Luboradzkich, mający lat 26, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu dzisiejszym zakończył życie. Na wyprowadzenie zwłok jego, na cmentarz Powązkowski, z Kaplicy Kościoła XX. *Reformatów*, w dniu 5 b. m. o godz: 4½ po południu, pozostała Familja, w nieobecności Ojca, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, zaprasza. (3,194.)

— Exportacja zwłok ś. p. Felixa *Rutkowskiego*, o którego skonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się jutro o godz: 4tej po południu, z domu Nº 1376, przy ulicy Marszałkowskiej, na cmentarz Powązkowski. (3,127.)

— W Płocku, dnia 21 Grudnia, o godz: 11tej wieczorem, rozstała się z tym światem ś. p. Michalina z Żeromskich *Pascal*, Wdowa po b. Radcy Dworu, Naczelniku Ptu Stopnickiego, osierocając jedyną Córkę zamężną i czworo wnucząt; choroba ciężka ukochanej Wnuczki, przyspieszyła skon Jej przedwczesny. Żyła lat 53. Pokój Jej duszy. — *

— (Art: nad:). W Piotrkowie na cmentarzu, złożone zostały na wieczny spoczynek, w dniu 24tym Lutego r. b., zwłoki zmarłego, po ciężkiej kilko-dniowej słabości, Romanka, syna Alexandry z Massalskich i Tomasza *Dobraczyńskiego*, Rachmistrza biura Powiatu Piotrkowskiego, oby BÓG w tak ciężkim strapieniu Rodziców pocieszył i dozwolił im cios ten cierpliwie po Chrześcijańsku znieść, a na przyszłość odpodobnego zachować ich raczył.— W dniu 26tym Lutego r. b., w Kościele XX. *Pijarów* w Piotrkowie, odbyło się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Alexandra *Massalskiego*, Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego, niespodziewanie w dniu 4tym Grudnia 1864 r. zmarłego. Jakie było nieboszczyka życie, i jak umiał zjednywać sobie serca wszystkich, najlepszym jest dowodem liczne zebranie Przyjaciół, w sercach których pamięć jego wiecznie trwać będzie.— *T. K.*

— Doszła nas wiadomość z Rokicin o skonie przed kilkunastu dniami ś. p. Franciszka *Kędzierskiego*, Dozorcy Technicznego przy kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

— Wykład publiczny Prof: Dra *Wisłockiego*, dziesiąty: o ruchu powietrza i jego wpływie, odbędzie się w Środę d. 7go b. m. o zwykłej godzinie.

— Mieliśmy sposobność oglądać fanty przygotowane do loterji fantowej ze 100,000 losów złożonej, urządzanej przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. Fanty są rzeczywiście pyszne. Serwis srebrny kosztowny, Serwis prześliczny platerowany, Garnitur mebli mahoniowych, Szale damskie i wiele innych droższych przedmiotów, zakupionych do loteryi, zachęcić powinny publiczność do rychłego nabywania biletów, zwłaszcza, iż bilet tylko k. 15 kosztuje. Połowa losów jest już rozebraną jak o tem wspominaliśmy; nie wątpiemy: iż i druga połowa również szybko rozebraną będzie. Wystawa fantów wkrótce dla Publiczności otwartą zostanie w miejscu, o którym później doniesiemy, albowiem dotąd rzecz ta stanowczo niezostała udecydowaną.

— Wczoraj w obec delegacji ze strony Władz wojskowych oraz członków Rady budowniczej, przemysłowej, Magistratu i obywateli miała miejsce w Szpitalu Ujazdowskim próba z nowym aparatem do czyszczenia kloak systemu Bergera. Próba ta powiodła się w zupełności i cały aparat okazał się nader praktycznym. Sądziemy, że i u nas znajdzie on zastosowanie tak jak je we wszystkich niemal znalazł stolicach. Później podamy opis tego ciekawego przyrządu.

— W tutejszych handlach rycin pojawiły się litografje „Powrotu po napadzie Tatarskim" z obrazu *Leflöra*, wydanego w Berlinie przez F. *Sala*, pod lipami.

— W tych dniach w domu *Bajera* i *Czarneckiego* przy ulicy Królewskiej otwartym zostanie Magazyn Wyrobów Gipsowych, Alabastrowych i Marmurów Florenckich, tutejszych artystów PP. *Luovi* i *Jabłczyńskiego*.

— Wczoraj znowu w Teatrze Rozmaitości było pełno, w południe jeszcze w kassie miejsca numerowane rozebrano, przedstawiono bowiem „Lektorkę", w której Pani *Rakiewiczowa* z takiem czuciem i prawdą gra rolę tytułową, P. *Richter* mistrzowsko dochodząc niemal do tragiczności, oddaje rolę ślepego starca w tejże sztuce, P. *Trapszo* objął rolę „Artura" po P. *Swieszewskim*, a Pan *Sawicki* zaś „Clytona" po P. *Piase-*

ckim, i również wywiązali się z nich starannie. Drugą część widowiska stanowiła komedja ś. p. *Korzeniowskiego* „Doktór Medycyny", ostra satyra niektórych wad i przesądów towarzyskich. Wszyscy Artyści grali wybornie, P. *Żółkowski* był jedynym Marszałkiem, P. *Ostrowski* dość trafnie uchwycił Podsędka, najwięcej nas jednak zajmowało dwóch młodych artystów, którzy niedawno weszli w skład naszego Teatru: Pan *Tatarkiewicz* i P. *Grzywiński*, pierwszy dobrze odegrał rolę „Karola", drugi nie źle rolę „Pułkownika", choć ją wziął za ciężko.

— Do niezmiernych zjawisk tegorocznej zimy i wczesnego zbliżania się wiosny, należeć zdaje się i zbyt wczesny ruch dzikich gęsi, któreśmy widzieli w dniu 27 z. m., przeciągające bardzo nisko po nad Warszawą w kierunku od południa ku północy.

— Dziś rano padał deszcz ulewny, który około godziny 7ej zamienił się w śnieg tak gęsty, że pomimo jednostopniowego ciepła, grubo pokrył ziemię, dachy i drzewa.

— Lody z góry rzeki Wisły, prawie całkiem odpłynęły, pozostała tylko mała ilość na piaskach.

—Jutro, t. j. w Niedzielę, *Łaźnia parowa* przy Nowym Zjeździe, N° 2623, przyjmować będzie do kąpieli klassę najuboższą bez różnicy wyznań, *bezpłatnie*.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od K. rs. 1, i od Walerci rs. 1, dla sparaliżowanej Cecylji *Sztern* pod Nrem 2907/8.

— Według listu ze Lwowa, Wincenty *Pol* zaniewidział, katarakta zasłoniła mu wzrok zupełnie. Operację mają mu robić w r. b. obiecując pomyślny skutek.

— W Gdańsku Józef *Chociszewski*, wydaje zeszytowe dziełko z rycinami, p. n.: „Przyjaciel Polskich Dzieci," czyli zbiór różnych pożytecznych wiadomości.

— Według nadeszłej z Budy do Wiednia wiadomości, wyszło tam Cesarskie postanowienie do urządzenia w Wiedniu wystawy powszechnej na rok 1870.

— Malarz historyczny Adolf *Wichmann*, po długich cierpieniach zakończył życie w dniu 17tym z. m. w Dreznie. Urodził się on w roku 1820, w Celle, w Królestwie Hannowerskiem, a studja odbywał w Akademji Sztuk Pięknych w Dreznie, w której był na końcu Nauczycielem. Najlepsza jego praca, wykonana zupełnie w duchu starej szkoły Weneckiej, znajduje się w nowej pinakothece Królewskiej w Monachium, a Królewska Drezdeńska galerja obrazów posiada także jedno z jego dzieł, z ostatnich czasów życia tego artysty.

— Rejencja w Erfurcie ogłasza, że według systemu Radcy Budowniczego Powiatowego *Rittera* z Trewiru, Radca Budowniczy miasta Erfurtu, zawiesić kazał na wieży tamtejszego Kościoła ZBAWICIELA trzy dzwony, trzymające po 4³/₄, 4¹/₆ i 3⁵/₆ stóp średnicy, i że korzyści ztąd wynikłe pod wszelakim względem okazały się rzeczywistemi, mianowicie: 1) że poruszenie dzwonów jest lżejsze; 2) dźwięk dzwonów silniejszy jest w czasie dzwonienia i 3) wstrząśnienie wiązania prawie zupełnie jest usunięte.

— W Norwegji ciągłe padają deszcze i śniegi, przez co kommunikacja utrudnioną została, tak z powodu popsucia dróg jakoteż wylewu rzek. Na morzu znowu panują burze i stają na przeszkodzie połowom śledzi, które stanowią sposób do życia Norwegskich żeglarzy.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA.—Korrespondencje z Mexyku donoszą, że powodzenia militarne wojsk cesarskich postępują pomyślnie. Pan Langlais miał wygotować plan finansowy, oparty na cyfrze 34 miljonów, z których 24 miljony ma być zyskanych z zwykłych dochodów Cesarstwa, a 6 przez środki nadzwyczajne. — W Washingtonie ma być mianowaną Komisja wojskowa, dla wyprowadzenia śledztwa z wypadków Bagdadzkich.—Rząd Amerykański wynurzył podobno Chilijskiemu ubolewanie, iż nie okazał się przychylniejszym względem pokojowych usposobień Hiszpanji. Z tego wnoszą, że Chili nie może liczyć na poparcie Stanów Zjednoczonych. *(Nordd. Allg. Ztg.)*

ANGLJA. *Londyn, 26 Lutego.*—Ponieważ P. Göschen przyjął posadę Kanclerza Xięztwa Lancaster, przeto musiał się poddać powtórnemu wyborowi w City. Formalność ta odbyła się dziś zwykłem trybem w Guildhall. Mówimy zwykłym trybem, gdyż nie wystąpił żaden współzawodnik. Miał on krótką przemowę do wyborców, i oklaskiem powitany i pożegnany został.—Następcą Sir Ch. Phipps'a będzie zapewne Sir J. Awell lub Jenerał-Major Sir T. Riddulph.—W Cannes zmarł w 20m roku życia młody Par. Hr. Harrington. Odziedziczył on tytuł Para po swym ojcu w 1862 r., obecnie zaś Parostwo przechodzi na krewnego, P. Ch. Wyndhama Stantope.—W zeszłym tygodniu zmarła tu w 76 roku życia P. Montefiore, wdowa po zmarłym Abrahamie Montefiore, a siostra zmarłego również Nathana Mejera Rotszylda, założyciela rodziny Londyńskiej Rotszyldów. Zostawiła ona 1 i pół miljona f. szt. majątku.—Sir Mozes Montefiore, który mimo 81 lat wieku, cieszy się czerstwem zdrowiem, wybiera się na wiosnę z kilku członkami rodziny, do Ziemi Świętej. Celem jego podróży są zakłady dobroczynne w Jerozolimie.— W Kwietniu r. b. ma się tu odbyć wystawa portretów Angielskich osób historycznych, na które nadsyłane są obrazy nader licznie. Dotychczas są już między innemi portrety wielu Plantagenetów; 16cie portretów Henryka VIII, portrety 6ciu jego żon i znakomitszych osób spółczesnych, 11cie syna jego Edwarda, dziesięć siostry Mandy, dwadzieścia siedm Elżbiety, a 16cie Marji Stuart. Dalej zebrane są już portrety wielkich Mężów Stanu, Wodzów, słynnych Pisarzy i t. p. *(Nordd. All. Ztg.)*

FRANCJA. *Paryż, 26 Lutego.* —Hrabia Flandrji w zeszły Czwartek przybył do Paryża, a wczoraj wieczorem udał się w dalszą podróż do Włoch.—Listy prywatne z Bretanji donoszą, że w niektórych miejscowościach tamecznej stolicy wybuchnęła zaraza bydła i że lękają się bardzo aby się nie rozszerzyła. Rząd zalecił już wszelkie możebne środki, aby zapobiedz rozszerzeniu się tej klęski.—Ponieważ dziś na obradach Ciała Prawodawczego, zabierał głos Pan Thiers w miejsce P. Glais Bisoin, który mu ustąpił swej kolei, przeto natłok ciekawych był niezmierny. Senatorowie, a pomiędzy tymi: Canrobert, Fould, Laguéronnière, Margr. Boissy, Heeckeren, Troplong i t. d., mnóstwo Dygnitarzy, Dam, a między temi i

Xiężna Matylda, byli obecni, zauważono także Jenerała Changarnier. Prezydował Hr. Walewski. Thiers jak zwykle przykuwał do swych słów uwagę słuchaczy, i dziś tak jak kiedyś poczytać go można za najniebezpieczniejszego przeciwnika. Ubolewał on nad tem, że prawie zasadą stało się odkładanie zapowiadanego kiedyś uwieńczenia budowy.—Z Konstantynopola donoszą o intrygach pałacowych Wielkiego Wezyra Fuad Paszy, którego celem jest obalić prawny porządek Tureckiego Następstwa Tronu w ten sposób, iżby nie Murad-Efendi, najstarszy syn Abdul-Medżida, lecz obecnie ośmioletni Jussuf Izzedin-Effendi, syn panującego teraz Sułtana, został jego Następcą. Dotychczas jednak usiłowania Wielkiego Wezyra spełzły na niczem.—Mówią, że Xiążę Kuza posiada do 10 miljonów majątku. *(Ind. Belge).*

TURCJA.—Z Tripolis, w Syrji, piszą, że od 28go Stycznia żadna bitwa tam miejsca nie miała. Doniesienia poprzednie o zwycięztwie Maronitów potwierdzają się. Milicje Libanu są rozproszone, a komunikacja z górami nadzwyczaj utrudniona. Żołnierze Tureccy przez zemstę zabili kilku ludzi z milicji Libanu, oraz dwóch zakonników Maronickich. Karam pisał do Duad Paszy i do dowódcy stacji Francuzkiej, dla oczyszczenia się z zarzutu, jakoby on walkę rozpoczął. Konsul Francuzki nalega o pokój i bezzwłoczne poddanie się górali. Derwisz-Pasza przybył z nadzwyczajnemi pełnomocnictwami. Józef Karam, w skutku nalegania Konsula Francuzkiego przystał podobno na dobrowolne wygnanie siebie, a ponieważ odjazd jego przywróci pokój na Libanie przeto i powrotu porządku tamże spodziewać się można.—Z Belgradu telegrafowano do Wiednia wiadomość, że Minister Stanu Serbski Garaszanin zaproponował Porcie, iżby kazała opróżnić wszystkie twierdze Serbskie, pozajmowane przez wojska Tureckie. *(Schl Ztg.)*

—ROZMAITOŚCI. — Lumley, sławny impressario opery Włoskiej na Londyńskim teatrze „Her Majestys Theatre,” powiada w swoich niedawno wydanych „Wspomnieniach” ze swego zawodu teatralnego, że w czasie takowego miał nieraz wiele kłopotów, ale nic mu tyle niesprawiało trudności, co urządzenie w Londynie „pas de quatre” z najsławniejszych czterech Europejskich tancerek. Usunąwszy niezliczone przeszkody i poniosłszy wielkie koszta, udało mu się nakoniec w czasie sezonu roku 1846 zgromadzić Marję Taglioni, Lucylę Grahn, Carlott'ę Grisi i Cerito, które rzeczywiście przybyły do Londynu. Ale tu właśnie, kiedy wszystko zdawało się być w należytym porządku, rozpoczęły się dopiero właściwe trudności. W układzie tego „pas de quatre” takie było rozwinięcie onego, że efekt stopniowo się powiększał, i że takim sposobem występująca na samym końcu tancerka była, jakby jego uwieńczeniem. Każda przeto z tych cór Terpsychory, chciała wystąpić na końcu i wreszcie po długich i żmudnych negocyacjach, miejsce to honorowe, ze względu na dawną sławę, ustąpiono Marji Taglioni. Lumleyowi zdawało się, że już wygrał sprawę. Oznaczono wieczór, w którym to przedstawienie miało nastąpić. Niecierpliwie oczekiwano na nie; bilety rozrywano sobie. Ale zaledwie na godzinę przed rozpoczęciem upragnionego widowiska, wchodzi baletmistrz Perrot i z dzikiem spojrzeniem donosi Lamleyowi, że P. Cerito żadnym sposobem nie chce tańczyć przed P. Carlottą, a ta niechce znów wystąpić przed P. Cerito; z „pas de quatre” nie będzie więc nic; cóż tedy poczniemy? W tak niebezpiecznej chwili okazała się dopiero cała przytomość umysłu Dyrektora teatru, wielkie mającego doświadczenie. P. Lumley ze stoicką spokojnością odpowiedział: „Oświadcz Pan tym Paniom, że przy tak równych talentach, pierwszeństwo należy się starszej wiekiem.” Baletmistrz szyderczo uśmiechnął się, i wkrótce po tej odpowiedzi Dyrektora, obie rywalki niedawno tak rozdrażnione przeciwko sobie, śmiejąc się i żartując, wolały się poddać rozporządzeniu Perota aniżeli okazywać swoje metryki. Takim tedy sposobem przyszło do skutku „pas de quatre” jakiego jeszcze nie widziano i jakiego może już powtórnie nikt nie ujrzy. — W Paryżu na Balu, jakiś młodzieniec chcąc przekonać się czy w całem zgromadzeniu jest choć jedna dama niemająca przyprawnych włosów, podniósł niby z podłogi umyślnie przyniesiony przez siebie warkocz, i w tejże chwili wszystkie kobiety schwytały się za koafiurę. „Ach!” rzekł z westchnieniem „a więc same *łyse.*”

Szarada.

Pierwsze drugie litery, zaś *pierwsze* i *trzecie*
Co żyje i oddycha musi mieć na świecie,
Trzecie piąte zwierzęta, *drugie piąte* głosy;
Wszystko pewne, gdy ludzi darzą niem Niebiosy.
Niech każdy to zadanie dowolnie tłomaczy
I zgadnie co szarada *pierwsza czwarta* znaczy?
(Zeszła Szarada: *Rozwalina.*)

Wiadomości Literackie.

— *Rozmyślanie Męki i Śmierci* JEZUSA CHRYSTUSA PANA Naszego, wyszło z druku i jest do nabycia, w Drukarni Jana *Cotti*, przy ulicy Daniłowiczowskiej Ner 495 *a*.

— **Przegląd Katolicki,** Ner 7, wyszedł z druku i zawiera: Post 40sto-dniowy (dokończenie); Monografje Zakonów (dalszy ciąg); Korespondencja z Warszawy; Kronika; Formula Benedictionis; Bibljografja; Odpowiedzi Redakcji.

— **Kółko Domowe** wyszło z druku na pierwszą połowę Marca i zawiera: Strój dawnych Niewiast Polskich (z drzeworytem); Przygody Xięcia Marcina Lubomirskiego, według autentycznych źródeł, opowiedział Władysław Chomętowski (z drzeworytem rys: Tegazzo); Wspomnienie z podróży, przez A. E. Odyńca; Przytem: Dodatek o ubiorach; O szkółkach (dalszy ciąg), przez J. Poznańskiego, ogrodnika z zakładu braci Hozer; Przepisy gospodarskie; Rycina mód Paryzkich.

— **Gazeta Rolnicza,** Nr 7, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Uwagi nad rolnictwem ze stanowiska historycznego i ekonomiczno-politycznego, przez Juljusza An:; Praktyczne użycie żniwiarki, przez B. Rolnego; Przyrząd do pieczenia chleba (z ryciną); Korrespondencje gospodarskie: Z Powiatu Sandkowskiego, przez Sworznia; z nad Taśminy, przez Seweryna Metelickiego; z Powiatu Hrubieszowskiego, przez Juljusza Izerta; ze Lwowa, przez Juljusza Starkla; Nowiny gospodarskie; Obwieszczenia: W odcinku:—bieda i kredyt (gawęda gospodarska), przez Sępa.—Do tego numeru dołączono bezpłatnie pierwszy arkusz dzieła Miszeleta „Ptak“, w tłómaczeniu Polskiem Wincentego Stępowskiego.

— **Tygodnik Illustrowany,** Ner 336, wyszedł z druku i zawiera: Dla chleba (poezja) (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd piśmienniczy (dokończenie); Teatra Amatorskie na prowincji (z 6ma drzeworytami, dalszy ciąg); Ratusz w Warszawie (z 2ma drzeworytami); Prze-

gląd polityki zagranicznej; Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego; Szachy; Rebus; Adrjan Franciszek Servais (z drzeworytem); Kronika zagraniczna, literacka, artystyczna i naukowa; Przegląd muzyczny.

— **Wędrowiec,** Ner 165, z d. 1go Marca 1866 roku, wyszedł z druku i zawiera: Żałobna Gondola, przez Florjana, wiersz (z drzeworytem); Zarysy Tangeru przez Pawła Stein (z 3ma drzeworytami); Jettatura (dalszy ciąg); Rzymscy augurowie (z drzeworytem); Jak w Paryżu ludzie dochodzą do majątku; Średniowieczne Europejskie miasta, ulice i domy (dokończenie); Kronika zagraniczna; Giełda Paryzka i Rotszyldowie (z drzeworytem).

— **Tygodnik Mód,** Ner 8, wyszedł z druku i zawiera: Przegląd badań rodu ludziego (dalszy ciąg); Kronika zagraniczna; Sprawozdanie z dzieła Pana Wiktora Cousin; Noc (z Wiktora Hugo) wiersz Leljanny; Na cmentarzu, wiersz, przez Adama Maszewskiego; Pogadanka tygodniowa; O ubiorach; Korespondencja z Paryża, Syweryne D.; Opis ryciny; Doniesienia; Przepisy kuchenne: Legumina z powideł; Budyń z sera; Korrespondencja.—W dodatku: Pamiętniki młodej mężatki, przez Wiktora Cherboulier, przekład Belejowskiej.— Do tego numeru dołącza się rycina Paryzka kolorowana z modami.

— **Bluszcz,** pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet Ner 22gi, wyszedł z druku i zawiera: Druga miłość, poezja, Przegląd, przez Wacł: Szymanowskiego; Intryga, powieść, przez Jana Zacharjasiewicza, Paryzkie nowiny. — **Dodatek:** Bielizna (z ryciną); Koszula dzienna damska wraz z majtkami; Koszula wraz z majtkami dla dziewczynek od 8 do 10 lat (z ryciną); Koszula dla dziewczynek od 7—9 lat (z ryc:); Majtki damskie (z ryc:); Koszula męzka dzienna (z ryciną); Na wpół wycięta koszula dla nowo-narodzonych dzieci (z ryciną); Koszula dzienna damska (z ryciną); Koszula dla chłopczyków od 5—7 lat (z ryciną); Kaftanik dla nowo-narodzonych dzieci (z ryc:); Staniczek dla dziewczynek od 7—9 lat (z ryciną); Koszulka dla chłopczyków od 2 do 3ch lat (z ryc:); Wycięta koszulka dla nowo-narodzonych dzieci (z ryciną); Majtki dla dzieci od 2—4ch lat (z ryciną); Czepek nocny (z ryciną); Fartuszek dziecinny pikowy (z ryciną); Majtki męzkie (z ryciną); Kaftanik ranny z haftowanemi spięciami (z ryciną); Kaftanik dla nowo-narodzonych dzieci (z ryciną); Koszula nocna damska z majtkami (z ryciną; Koszula dzienna dla chłopczyków od 12—14 lat (z ryc:); Kaftanik negliżowy garnirowany z zębami (z ryciną); Sukienka do chrztu (z ryciną); Kołnierzyk wraz z rękawkiem do negliżowego ubrania (z ryc:); Rękawek z mankietem płóciennym z koronkami (z ryc:); Majtki ze stanikiem dla chłopczyków od 3—5 lat (z ryc:); Majtki dla dziewczynek od 6—8 lat (z ryciną); Ślimaczek dziecinny haftowany (z ryc:); Mankiet muszkieterski dla dziewczynek (z ryciną); Bucik dla dzieci do roku (z ryc:); Kołnierzyk męzki „Schakespeare" (z ryc:); Kołnierzyk męzki „Richmond" (z ryc:); Kołnierzyk męzki (z ryc:); Czepeczek do chrztu; Sekreta gospodarskie.— Prenumerata w Warszawie, kwartalnie rs. 1 kop: 80, na prowincji rs. 2.

— **Bazar,** Ner 9, wyszedł z druku i zawiera: Ocalona, powieść J. K. Turskiego (dal: ciąg); Posłuszeństwo i środki otrzymania go od dzieci (dalszy ciąg), przez A. Rondelet'a Prof: Fil:; Część Mód; Mody zagraniczne Jaquette Trouville (z ryciną); Czepek Milanaise (z ryciną); Wzór na tło do roboty szydełkowej (z ryciną); Kapelusz w stylu Renaisance (z ryc:); Kołnierzyk i rękawki (z ryc:); Brylantowy diadem, powiastka (dokończenie); Rozmaitości; Środki domowe.

— **Rodzina,** Nr 9ty, wyszedł z druku i zawiera: Rodzina; Ideał małżeństwa (dokończenie), przez Ignacego Zenowicza; Ostatni przyjaciel, wiersz, Liljany; O karach cielesnych w domu i szkole, z notat starego Nauczyciela, zebrał Józef z Mazowsza; Wspomnienie z podróży na Wołoszczyznę (dalszy ciąg), przez Teodora-Tomasza Jeża; Niektóre choroby dzieci; Rozmaitości: Prelekcje Profesorów: Pęczarskiego, Wisłockiego i Jurkiewicza; Przyjaciel Polskich dzieci; Nauczyciele śpiewu muzyki; Szkoły Żeńskie; Stenografja w Czechach; Odczyty popularne; Mozajka zdań; Zmarli; Od Redakcji.

— **Opiekun Domowy,** Ner 9ty, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Olbrzymi wąż morski (z podań ludowych), przez Zygmunta Gawareckiego (z drzeworytem); Wacław Hanka, przez Ad: N. Nakęskiego (dokończenie), Gra w kości, obraz Daniela Chodowieckiego; Dwa zaścianki (podanie rodzinne), przez Józefa z Mazowsza (z drzeworytem); Cmentarz wiejski z niedawnych wspomnień Józefa Dzierzkowskiego (dalszy ciąg); Choroba trychnin, przez Zygmunta Jaroszewskiego (z 3ma drzeworytami); Rozmaitości; Myśli i Zdania.

— **Przyjaciel Dzieci,** Ner 256, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Alhambra (z ryciną); Pompeja (dalszy ciąg, z 2ma rycinami); Jaskinia, zegar w Smoleniu; Sierota, przez Florjana (dalszy ciąg, z drzeworytem rysunku Polkowskiego); Rozmaitości; Łamigłówka; Zagadka; Znaczenie Zagadki; Myśli i Zdania.

— **Przegląd Tygodniowy życia społecznego, literatury i sztuk pięknych,** Ner 8my, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: List z ulicy X., przez X; Kronika krajowa; (Korrespondencja z Lublina); Niezależność kobiety (przegląd społeczny); Historja kamienia przy drodze, opowiadana kołkowi w płocie, humoreska, przez Zbigniewa; Odczyty u Czechów; Kolorowanie posągów i rzeźby; Korrespondencja przeglądu ze Lwowa; Kronika zagraniczna; Wiadomości z literatury i sztuki.

— **Kmiotek,** Ner 8, wyszedł z druku i zawiera: Jakim sposobem bez wielkiego kosztu można przyrabiać dostatku; Chata pod śniegiem z prawdziwego zdarzenia (dokończenie); Dzięcioł; Jak zmora dokuczała Frankowi i jak jej Franek za to odpłacił.

— **Goniec leśny i wiejski,** Ner 9, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: O wychowaniu dzieci włościan i kolonistów; O nasionach; O rzędowej uprawie lucerny; Korespondencja; Przegląd rolniczy; Kalendarz Leśny; Rozmaitości; Handel.—W odcinku: Puszcze i knieje Podgórskie w wiekach średnich, przez Szczęsnego Morawskiego (dokończenie).

DONIESIENIA.

Ostatnie Wiadomości.

Na posiedzeniu Włoskiej Izby deputowanych, dnia 28go Lutego, zajmowano się wnioskiem Mancyniego co do wyznaczenia Komisji Parlamentarnej, którąby zbadała administrację publiczną w czasie od 1859 do 1865 r.—„Globe" z upoważnienia oznajmia, że pogłoska o zawieszonem podaniu się do dymisji Lorda Russel jest zmyśloną.

Dzienniki poranne Berlińskie, z d. 1go b. m. utrzymują, że na Radzie Ministerjalnej dnia poprzedniego naradzano się nad ostatecznem uregulowaniem kwestji Xięztw i powzięto uchwałę. — „Wiener-Ztg" z 1go Marca, ogłasza reskrypt Króla z 27go Lutego, na przedstawienie sejmu Kroackiego co do zniesienia rekrutowania. Reskrypt jest odmowny. — Drugi reskrypt Króla z tejże daty na adres Sejmu Kroackiego, domaga się natychmiastowego wyboru Deputacji, którąby zawiązała układy z mającą się wybrać Deputacją Sejmu Węgierskiego, co do wzajemnego stosunku politycznego, oraz stosunku do Państwa odmawia, aż do określenia tych stosunków, dalszego rozbioru kwestji połączenia Dalmacji z Kroacją, oświadcza, że wzgląd na siłę obronną Monarchji, niedozwala zniesienia ustawy istniejącej na pograniczu wojskowem i żąda wreszcie aby bezzwłocznie przystąpiono do kroków niezbędnych dla rozwiązania kwestji zarówno ważnych dla wszystkich ludów monarchji.—Król Pruski konferował 1go Marca z Jenerałem Manteuffel, który następnie miał odjechać do Szlezwigu.—Hr. Goltz wraca podobno 2go Marca do Paryża. Miał on poprzednio naradę z P. Benedetti, Posłem Francuzkim w Berlinie. *(Schl: Ztg.)*

Przyjechali do Warszawy:
Andrzejewicz Wład: Ob: z Lublina; Bagniewski Piotr Ob: z Rawy nr 583; Gostkowski Antoni Ob: z Lublina nr 625; Klimkiewicz Antoni Ob: z Leszczyna nr 1346; Kochanowski Jan Ob: z Olkusza nr 604; Mazaraki Julјan Ob: z Piotrkowa nr 625; Olszewski Wład: Ob: z Rawy nr 414.

Wyjechali: Budny Michał Dziedzic do Prac; Gostomski Jan Ob: do Brzestowa; Gostkowski Antoni Ob: do Łomży; Janiszewski Karol Ob: do Płocka; Stokowski Winc: Ob: do Radomia; Sokołowski Leon Radca Stanu do Lublina.

Przyjechali z Zagranicy: Błaszczykiewicz Walenty Ob: z Krakowa nr 603; Grobicki Alex: Ob: z Krakowa nr 2238; Obrębski Fran: Ob: z Drezna nr 556; Rożniecki Gabrjel Dyrektor muzyki z Florencji nr 1066.

Wyjechali Zagranicę: Cohen v. Baren Karol Ob: do Berlina; Kliny Stefan Profesor do Krakowa; Lambert Alex: Ob: do Poznania; Sawicki Jan Ob: do Poznania; Wojde Edward Aptekarz do Wiednia.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.
Codziennie:
Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o $6^1/_2$ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu.— **Karety**: do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o $6^1/_2$ po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty: Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

TEATR WIELKI.

Dziś, Widowisko bezpłatne: Drugi akt Opery *Don Pasquale.* (Przez Artystów Włoskich)— *Wesele w Ojcowie.*— *Kantata.*— Jutro, *Śpiewka Pana Fortunata.*— Drugi akt Baletu *Gizella.* (Wystąpienie Panny *Bogdanoff* i Pana Alex: *Tarnowskiego*).

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Przebudzenie się lwa.*— *Chłopi Arystokraci.*— Jutro, *Zemsta za mur graniczny.*

Ceny targowe głównych artykułów żywności na wczorajszym targu Piątkowym były następujące: Co do nabiału: Masła świeżego funt k. $37^1/_2$, solonego k. 30; Śmietany kwarta k. 25; Twaróg k. 9; Ser krowi k. 18; Jaj kopa k. 75.— Co do drobiu: Indyk rs. 2 k. 70; Indyczka rs. 1 kop. 65; Gęś tuczona rs. 1 k. 35; Kapłon rs. 1 k. 5; Pularda k. 60; Kaczka k. 60.— Co do jarzyn: Buraków korzec rs. 1 kop. 35; Kartofli korzec rs. 1 k. 80; Chrzanu wiązka k. 10; Pietruszki kop. 12 — Co do ryb żywych: Szczupaka funt k. 35; Leszcza k. 30; Karpia i Lina k. $22^1/_2$; Okonia k. 20. Co do śniętych: Szczupaka i Sandacza funt k. 18; Okonia k. 15; Płotków k. 10; Karasia k. 12.— Co do zwierzyny: Sarna rs. 10; Zając rs. 1 k. 20; Kuropatw para rs. 1 k. 20; Jarząbków para rs. 1; Cietrzewi para rs. 1 k. 20; Kwiczołów para k. 18; Bażant rs. 4.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 2 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop. 84 do rs. 8 kop. 25; żytą od rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop. 50; owsa od rs. 2 k. 10 do rs. 2 k. 25; gryki od rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop. 27; kartofli od rs. — k. — do rs. 1 k. 80.

Okowity próby 10, płacono dnia 2go b. m., za wiadro od rs. 2 k. $58^3/_4$ do rs. — k. —; za garniec od rs. — k. $84^1/_2$ do rs. — kop. —.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.